

# Informator krajoznawczy

Nr 7a/21 (lipiec) 2011



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze**  
**Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra**  
**Komisja Krajoznawcza**

---



## Wprowadzenie

Szanowne Koleżanki i Koledzy, działacze naszego Oddziału oraz czytelnicy i nasi turyści. Ponieważ w roku obecnym minie równo 65 lat jak powstał nasz Oddział, obecnie PTTK ale na początku PTT, Komisja Krajoznawcza czuje się w obowiązku nieco przybliżyć jego dzieje Wam wszystkim. Nie chciałbym, aby tak ważne wydarzenie minęło bez echa. Dzięki bowiem istnieniu takiej organizacji życie turystyczne w naszym rejonie stało się bardzo bogate, zarówno w treści jak i wydarzenia. Nie wyobrażamy sobie dzisiaj turystyki jeleniogórskiej bez naszego Oddziału. A co za tym idzie bez działaczy, którzy społecznie organizują różne imprezy turystyczne i krajoznawcze. Bo to właśnie dzięki ich pracy i poświęceniu zawdzięczamy dobrą opinię, jaką cieszy się nasz Oddział PTTK.

**Dlatego właśnie, w imieniu Komisji Krajoznawczej oraz Zarządu Oddziału "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, pozwalam sobie złożyć wszystkim działaczom serdeczne życzenia, dużo zdrowia, wytrwałości w Waszych działaniach. Abyście jeszcze przez wiele lat cieszyli się ze swoich osiągnięć. I abyście wciąż mogli realizować swoje pomysły, z pożytkiem dla nas wszystkich: działaczy i turystów.**

Zatem zapraszam do zapoznania się z wiadomościami, jakie zebrałem korzystając przede wszystkim z materiałów archiwalnych opracowanych przez Andrzeja Mateusiaka w jego publikacji z okazji 50-lecia Oddziału oraz z informacji zawartych w opracowaniu "Turystyka polska w Sudetach" napisanemu pod redakcją Juliana Janczaka. Oczywiście wykorzystałem też wiadomości zawarte w naszych biuletynach oddziałowych. Korzystałem także z dostępnych mi archiwaliów czy materiałów

będących w moim posiadaniu, a także starałem się uruchomić swoją pamięć by przypomnieć sobie to, co działo się w czasach, kiedy sam brałem czynny udział w życiu naszego Oddziału. Jeśli była taka możliwość przewertowałem materiały poszczególnych komisji ZG PTTK w poszukiwaniu nazwisk naszych działaczy. Na końcu wszystkie zebrane przeze mnie materiały skonsultowałem z Andrzejem Mateusiakiem, który dokonał stosownej korekty. Serdecznie zapraszam do lektury.

Krzysztof Tęcza



## Jubileusz Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze

Jest rok 1945, na ziemie nazywane wtedy zachodnimi lub odzyskanymi, zaczynają przybywać nowi jej mieszkańcy. Są to ludzie, którzy utraciwszy dorobek całego dotychczasowego życia, mają nadzieję na spokojny swój dalszy byt na tym świecie. Świecie ogarniętym przez ostatnie lata najstraszniejszym w historii konfliktem, jaki miał miejsce w dotychczasowym istnieniu ziemi. Pozostawiając swoje majątki na terenach wschodnich, ludzie ci przybywali tutaj praktycznie bez niczego. Co prawda niektórzy z nich, bo przecież nie wszyscy, otrzymali później jakąś małą rekompensatę za to co utracili. Ale przecież nic, absolutnie nic, nie mogło zastąpić im poukładanego życia, sąsiadów, których znali od zawsze, no i tamtych klimatów. Bo przecież znajomy widok, te domy, wzgórza, pola, ale i zwłaszcza dla mieszkańców terenów wiejskich, kapliczki stojące na rozstajach dróg, widok wijących się rzek, bogate w zwierzynę lasy, były czymś, o czym trudno zapomnieć. To przecież ich krajobraz rodzinny. Tam się wychowali i przywykli do niego. A tu nagle wszystko się zmieniło. Nie dość, że nowe otoczenie, dla większości z nich, jest zupełnie inne, to styl życia w ogóle nie pasuje do tego, jaki wiedli do tej pory. Jednak oni nie poddają się. Najważniejsze dla nich, w tamtych latach, było to, że skończyła się wojna. Skończyło się drżenie o życie swoje i swoich najbliższych. Zaczynał się okres względnego spokoju i powolnej stabilizacji. Ludzie ci byli wręcz spragnieni tego spokoju. Chcieli wreszcie żyć bezpiecznie, nie martwiąc się czy przeżyją kolejny dzień. Chcieli, by ich dzieci chodziły do szkoły, by się uczyły i by ułożyły sobie swoje dorosłe życie. Dzisiejsze pokolenie może nie do końca pojmuje, że takie pragnienia mogły zaspokoić wtedy żyjących. Ale tak było. Powoli tworzyły się struktury państwa polskiego. Co prawda jeszcze przez kilka lat grasowały po okolicy różne bandy uzbrojonych osobników, czy niedobitki żołnierzy niemieckich, niechzące pogodzić się z kapitulacją Niemiec. Jednak wkrótce poradzano sobie z nimi i można było zapomnieć o tym. Jeśli, oczywiście, można o czymś takim zapomnieć. Przybyli tu nowi mieszkańcy zasiedlali mieszkania i domy, które przetrwały okres wojenny. Mając już dach nad głową musieli myśleć jak zarobić na chleb. Jak przetrwać i co w ogóle robić w swoim dalszym życiu. Najważniejszym jednak w tamtych czasach zadaniem była likwidacja gruzowisk i odbudowanie zniszczonych fabryk czy domów. Przywrócenie komunikacji publicznej, naprawienie uszkodzonych urządzeń będących niezbędnymi dla funkcjonowania miasta. Wszyscy, przez długi czas, przychodzili codziennie rano w wyznaczone miejsca by odgruzowywać ulice, a następnie, gdy już to uczynili, zaczynali podejmować pracę w kolejno uruchamianych zakładach. Po jakimś czasie, gdy wszystko działało już normalnie, gdy życie stawało się poukładane, gdy po minięciu obaw związanych z niepewnością czy to już na

pewno koniec wojny, zaczęli przychodzić na świat nowi obywatele. Rodzili się oni już na tym nowym dla ich rodziców miejscu. Dla nich ziemia ta stała się ziemią rodzinną. Urodzili się tutaj, w czasach pokoju, i tutaj przyszło im żyć, uczyć się i pracować. Tak to wtedy wyglądało.



Jednak byli ludzie, dla których takie życie jak je opisałem powyżej, nie dawało pełnej satysfakcji. Mieli oni jeszcze inne potrzeby. Chcieli poznawać te nowe tereny. Poznawać ich tajemnice i zgłębiać historię obiektów tutaj zastanych. Nie było to wcale takie łatwe jak by się nam dzisiaj wydawało. Raz, że nie było wówczas praktycznie żadnej literatury w języku polskim dotyczącej tych ziem. Dwa, że ze względów politycznych, nie można było upubliczniać niektórych faktów. I po trzecie, że były to tereny nadgraniczne i nie można ot tak sobie było np. pójść w góry. W góry tak piękne, że nie sposób było im się oprzeć. Góry tak tajemnicze, że ciekawość zgłębienia tych tajemnic, nie pozwalała racjonalnie myśleć. Trzeba było pokonywać wtedy wiele przeciwności i

utrudnień by cokolwiek się dowiedzieć, a i gdy udało się już wyruszyć w góry, nie można było być pewnym czy bezpiecznie z nich wrócimy. Jednak utrudnienia panujące w tamtych czasach nie mogły powstrzymać ludzi żyjących dla krajoznawstwa. Poznawanie i później dzielenie się swoją wiedzą z innymi było dla nich sensem życia i to właśnie im zawdzięczamy to, że dzisiaj tyle wiemy o naszej najbliższej okolicy i że możemy podążać oznakowanymi ścieżkami na poznawanie piękna, jakie tutaj nie przemija.



Tereny nasze zawsze były obiektem zainteresowań. Już w roku 1880 Teodor Donat, pracownik zakładów Inniarskich w Mysłakowicach, założył Towarzystwo Karkonoskie (RGV), mające na celu poznawanie gór, ale także umożliwianie tego poznawania innym. Budowali oni nowe schroniska, wytyczali nowe szlaki turystyczne, ba nawet obecne Muzeum Karkonoskie to ich dzieło. Z końcem wojny ludzie ci musieli opuścić swoje ukochane ziemie i wyjechali stąd. Ale dzieło, jakiego dokonali do tej pory pozostało. I na pewno martwiło ich to, że utracili swój dorobek, jednak mieli nadzieję, że znajdą się inni, którzy podejmą trud dalszego rozwoju turystyki na tych terenach. I nie mylili się. Znaleźli się tacy ludzie. Okazało się bowiem, że wśród przybyłych tutaj w okresie powo-

jennym osadników, byli także tacy, dla których turystyka była nie tylko sposobem na życie ale była dla nich prawdziwą pasją.

Może właśnie dlatego we wrześniu 1945 roku w Matejkowicach (Przesiece) zawiązano pierwszą w Sudetach organizację, mającą na celu propagowanie i organizację turystyki. Powstało wówczas Dolnośląskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (dalej: DTTK). Na jego siedzibę wybrano jednak Jelenią Górę. Niestety nie pozwolono zbyt długo działać nowej organizacji samodzielnie. Już w listopadzie w uchwale Zarządu Głównego DTTK zalecono połączenie się organizacji z PTT. Dlatego w dniu 15 grudnia 1945 roku na zebraniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, jakie odbyło się w Krakowie, podjęto uchwałę o wchłonięciu DTTK. Oficjalnie fakt ten miał miejsce dnia 28 sierpnia 1946 roku, podczas zwołanego nadzwyczajnego walnego zebrania członków Dolnośląskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Jeleniej Górze. Chociaż oficjalnie mówi się o połączeniu, to dokumenty nie pozostawiają złudzeń. Było to typowe wchłonięcie mniejszego, ale już wybijającego się "konkurenta". Wystarczy bowiem sprawdzić listę obecności tego nadzwyczajnego zebrania ze składem zarządu DTTK, by zobaczyć iż prezes DTTK Tadeusz Szol i wiceprezes Franciszek Załuski, byli przedstawiani nie jako członkowie DTTK tylko jako wiceprezes ZG PTT (pierwszy) i członek ZG PTT (drugi). Nie ma się zatem co dziwić, iż głosowanie było jednomyślne. Pewnie musimy także wziąć poprawkę na presję odgórną, jaką w tamtych czasach wywierano na eliminowanie małych organizacji (wtedy 160 członków) i tworzenie jednej centralnej. Efektem tamtego spotkania było utworzenie Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Jeleniej Górze. Prezesem honorowym został Wojciech Tabaka (starosta jeleniogórski), a wiceprezesami Tadeusz Szol i Franciszek Załuski (urzędujący). W dniu 30 października wyjechał on z Jeleniej Góry i został zastąpiony przez Juliusza Haitlingera. DO-PTT przyjęło na członków honorowych Stanisława Piskowskiego (wojewodę wrocławskiego), Wojciecha Tabakę (starostę jeleniogórskiego) i Tadeusza Szola.

Ponieważ koniec prężnie rozwijającej się organizacji turystycznej dał początek naszemu Oddziałowi nie będąc dłużej wywodził się o tamtym zebraniu. Podam tylko pozostały skład wybranego wówczas zarządu. Byli to: Jan Wywiół, Juliusz Haitlinger, Wiktor Piotrowski, Halina Litwinowa, Aleksander Truch, Konstanty Tomankiewicz, Janusz Ciężkowski, Stanisław Mycielski, Konstanty Męgliński, Stefan Sobieraj, Stanisław Kaszycki, Wiktor Cywiński, Andrzej Lewartowski, Józef Sołtan, Adam Ligas.

Turystyka w tamtych czasach dopiero raczkowała, dlatego Oddział nasz, a właściwie jego działacze angażowali się bardzo w sprawy unormowania ruchu turystycznego w górach. Bo z jednej strony teren ten był bardzo atrakcyjny pod względem turystycznym, ale z drugiej był to teren nadgraniczny. Zdarzały się jeszcze wtedy próby nielegalnego przekraczania granicy i dlatego żołnierze niezbyt miłym okiem patrzyli na turystów indywidualnych. Rozwijała się za to turystyka grupowa. Wyglądało to tak, że osobie prowadzącej wycieczkę odbierano dowód a wydawano specjalną przepustkę uprawniającą do poruszania się po określonym terenie wraz z towarzyszącą grupą. Ze względu na szybko następujący proces szabrowania pozostawionych bez opieki obiektów turystycznych zachodziła pilna potrzeba przejmowania ich i uruchamiania, tak by ponownie były one wykorzystywane dla potrzeb ruchu turystycznego. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż już wtedy Oddział był właścicielem zamku Kynasty (Chojnik). Ważnym tematem była sprawa zorganizowania komunikacji. Chodzi oczywiście o komunikację pod kontem wykorzystania turystycznego. Na wycieczki w tamtym okresie jeździło się odkrytymi ciężarówkami, na których ustawiano parkowe ławki.

Ponieważ władze Oddziału postanowiły ograniczyć swój zasięg działania do powiatów: Jelenia Góra, Kamienna Góra, Lubań i Lwówek Śląski, zostały przejęte tylko 5 z 12 zaproponowanych

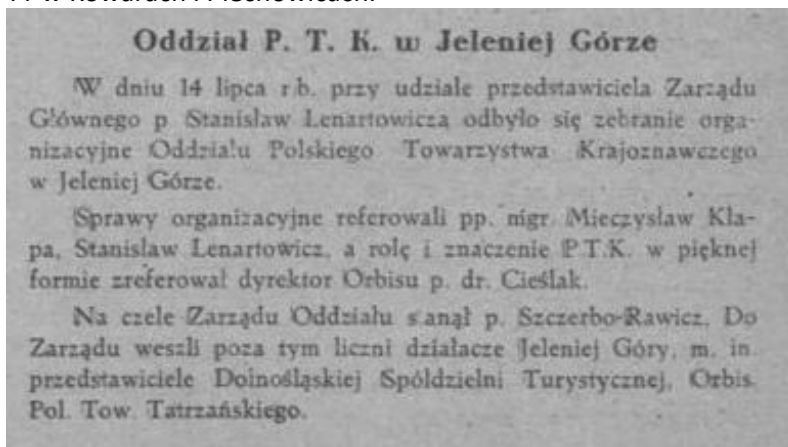
schronisk. Były to: Na Śnieżce, Pod Śnieżką, Na Szrenicy, Pod Szrenicą i Nad Wieńcem (Na Stogu Izerskim). Oczywiście cały czas w posiadaniu Oddziału był Dom Turysty w Jeleniej Górze.

Ważną sprawą była konieczność utworzenia Górskiego Pogotowia Ratunkowego i zdobycie pieniędzy potrzebnych na jego funkcjonowanie. Dlatego już w 1946 roku wystąpiono z odpowiednią inicjatywą. Nie mniej ważna była sprawa szkolenia kadry mogącej bezpiecznie prowadzić turystów po górach. Dlatego, także w 1946 roku, podjęto decyzję o rozpoczęciu pierwszego kursu przewodników. Jego termin ustalono na styczeń roku następnego. Ukończyło go około 30 osób. Ponieważ zmieniły się realia, jeśli chodzi o oznakowanie szlaków, postanowiono przyjąć zasady obowiązujące w PTT i zaczęto prace znakarskie. Początkowo przeprowadzono znakowanie zimowe. Ustalono także jednolite szyldy na obiektach PTT. Już niebawem, bo w październiku zapadła decyzja wytyczenia głównego szlaku sudeckiego od Paczkowa do Czarniawy Zdroju. Oznaczono go kolorem czerwonym, a nasz Oddział otrzymał zadanie wyznaczenia go od Przełęczy Kowarskiej do Czarniawy Zdroju, czyli na odcinku 65 kilometrów. Oprócz tego wytyczono szlak koloru niebieskiego, jako uzupełnienie czerwonego, który nie objął wszystkich atrakcyjnych obiektów znajdujących się na naszym terenie.

Jeszcze w 1946 roku zorganizowano w Karpaczu Międzynarodowe Zawody Narciarskie, a w sierpniu 1947 roku "Wielkie Święto Gór - Dni Karkonoszy". Był to cykl imprez w Jeleniej Górze, Cieplicach, Jeżowie, Karpaczu, Pilchowicach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie, Sobieszowie i Świeradowie Zdroju. Dzisiaj takie ekscesy, jakie miały wtedy miejsce na pewno nie mogłyby się wydarzyć. Bo nikt nie pozwoliłby na palenie ognisk na szczytach Karkonoszy czy na zjazd motocyklistów czeskich i polskich na Śnieżce.

Ponieważ trochę wybiegłem do przodu wróćmy do 11 czerwca 1947 roku, kiedy to miało miejsce walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd. Były to jednak dziwne wybory, nieuznawane przez wszystkich. Powołana „komisja matka” przedstawiła proponowany skład zarządu z podziałem na funkcje. Protestując na taki sposób prowadzenia wyborów z funkcji członka zarządu zrezygnował Juliusz Haitlinger. Wybory uznano jednak za ważne i wybrano ponownie na prezesa honorowego Wojciecha Tabakę. Prezesem oddziału został Stanisław Jakubik, a wiceprezesami Władysław Hajdukiewicz i Adam Alberti. J. Haitlinger nie złożył jednak broni i dnia 5 listopada 1947 roku prezes wraz z zarządem podali się do dymisji. Nowym prezesem został Władysław Kukier, a wiceprezesami Stanisław Jakubik (od 02.07.1948 - Mostowski) i Tadeusz Osiecki.

Dnia 14 lipca 1947 roku w Jeleniej Górze powstaje Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a 8 sierpnia z inicjatywy ZG PTT powstaje Miedzioddziałowa Komisja Sudecka PTT z oddziałami w Jeleniej Górze, Wrocławiu, Wałbrzychu, Kłodzku i Katowicach. Należy dodać, że powstały już koła PTT w Kowarach i Piechowicach.



Jako pierwsze zadanie Zarząd Oddziału nakreślił zaopiekowanie się i uruchomienie schronisk P.T.K. nad wodospadem Szklarki w Szklarskiej Porębie, które to schronisko będzie uruchomione jeszcze w bieżącym sezonie, następnie przygotowanie do uruchomienia schronisk na przełęczy Przesieckiej (Jugendkammhaus) i na przełęczy Kowarskiej (Grenzbaude).

Uwrozenie Oddziału P.T.K. w Jeleniej Górze należy powitać z żywym zadowoleniem. Oddział ten wypełnia poważną lukę, jaką do tej pory obserwowaliśmy w sieci naszych Oddziałów.

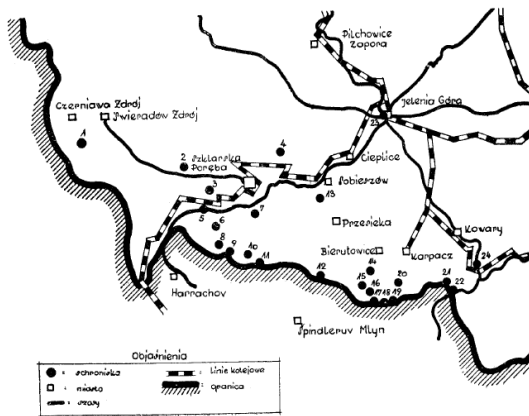
Biuletyn PTK nr 6/1946

W dniu 26 października 1947 roku na Posiedzenie Międzyoddziałowej Komisji Sudeckiej PTT przybyli m.in. Mieczysław Orłowicz i Władysław Krygowski. Ustalono wtedy przebieg wspomnianego wyżej głównego szlaku sudeckiego i podjęto prace nad jego oznakowaniem w terenie. Ustalono wtedy, iż Oddział w Jeleniej Górze będzie zarządzał obszarem powiatów: jeleniogórskiego, lwóweckiego, lubańskiego, zgorzeleckiego i złotoryjskiego. Oprócz tego miał on zająć się zagospodarowaniem Karkonoszy, Gór Izerskich, Gór Łomnickich i Gór Kaczyc (Kaczawskich). Dlatego też przeprowadzono wówczas inwentaryzację schronisk usytuowanych na przydzielonych poszczególnym Oddziałom obszarach.

#### Schroniska w Karkonoszach i Górach Izerskich

Objaśnienia:

- 1) Schronisko na Kwarcu.
- 2) Schronisko na Rozdrożu.
- 3) Schronisko na Wysokim Kamieniu.
- 4) Stacja Turystyczna na Bobrowych Skalach.
- 5) Schronisko Wiciatka.
- 6) Schronisko przy Wodospadzie Kamieńczyka (obecnie strażnica W. O. P.).
- 7) Schronisko Kochanówka.
- 8) Schronisko pod Szrenicą.
- 9) Schronisko na Szrenicy.
- 10) Schronisko pod Łabskim Szczytem.
- 11) Schronisko nad Śnieżnymi Kotłami.
- 12) Schronisko «Odrodzenie» na przełęczy Szpindlerowskiej (Przesieckiej).
- 13) Schronisko poniżej zamku Chojnasty.
- 14) Schronisko na Polanie — im. Br. Czecha.
- 15) Schronisko nad Małym Stawem «Samotnia».
- 16) Schronisko nad Białym Jarem «Strzecha Akademicka».
- 17) Schronisko Wierchy (obecnie zajęte przez W. O. P.).
- 18) Schronisko pod Śnieżką.
- 19) Schronisko na Śnieżce.
- 20) Schronisko w Dolinie Łomnicy.
- 21) Schronisko Strzecha Leśna.
- 22) Schronisko na Rubieży.
- 23) Hotel Turystyczny w Jeleniej Górze.
- 24) Schronisko na Przełęczy Kowarskiej.



Informator turystyczny PTT-1948

Dnia 14 stycznia 1949 roku prezes Władysław Kukier wraz z zarządem ustępuje ze stanowiska. Okazuje się, że ustępujący zarząd doprowadził Oddział do tragicznej sytuacji finansowej. Aby naprawić to trzeba było dokonać wielu działań, a także zmienić nastawienie na turystykę, jakie obowiązywało do tej pory. Przykłady nowych form działania przedstawił przedstawiciel Centralnego Biura PTT Władysław Krygowski.

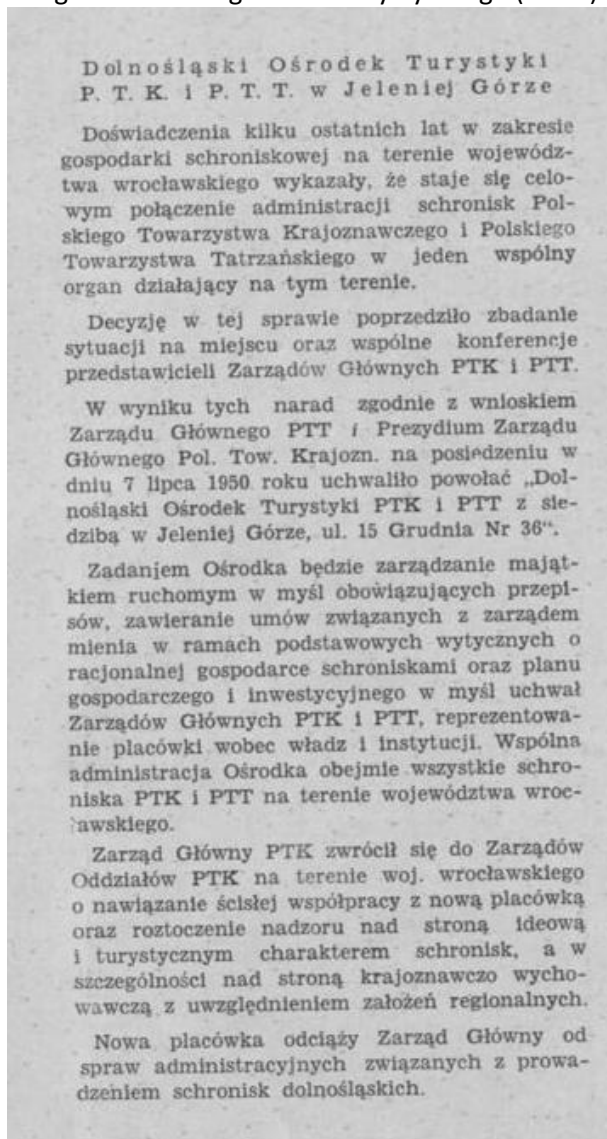
#### Pogotowie Ratunkowe w Karkonoszach

Pod opieką Oddziału PTT w Jeleniej Górze funkcjonuje pogotowie ratunkowe z siedzibą w Karpaczu zorganizowane przez mgr. Ustuskiego J. i rtm. Taczaka St. W razie wypadku należy telefonować: Karpacz 563, 507, 563, 576, 545, 231 oraz schroniska w górach.

Uczynił to na zebraniu 6 października (od stycznia do października działalność Oddziału była zawieszona). Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że były wtedy także małe sukcesy. Dzięki porozumieniu Oddziału z WOP-em powstało Górskie Pogotowie Ratunkowe liczące 13 ratowników (listopad 1948).

Informator turystyczny PTT-1948

Przeprowadzono kolejny kurs dla przewodników, który ukończyło ponownie 30 osób. W organizacji kursu brał udział m.in. Leszek Krzeptowski. Dnia 25 lipca 1949 roku odbyło się wspólne zebranie O-PTK i DTS, podczas którego przywrócono do życia Oddział PTT. Rozmawiano wtedy także o utworzeniu wspólnego Biura Obsługi Ruchu Turystycznego (BORT).



*Biuletyn PTK nr 7/1950*

W związku z dążeniem do scalenia wszystkich działających organizacji turystycznych czynione są działania mające doprowadzić do połączenia tych organizacji. 15 maja 1949 roku w Zakopanem Krajowy Zjazd delegatów PTT podejmuje uchwałę o współpracy z PTK. Podobnie czyni 16 czerwca Krajowy Zjazd Delegatów PTK, jaki odbył się w Olsztynie. Powołano zatem Radę Turystyczną, aby ta przygotowała podstawy organizacyjne połączenia towarzystw. Trwało to do 17 grudnia 1950 roku, kiedy to odbył się zjazd połączeniowy i powstała nowa organizacja: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Oczywiście nowopowstałe towarzystwo kontynuowało tradycje swoich poprzedników. Również przejęło ich majątki i całą kadrę. Tam gdzie działały oddziały PTT i PTK scalono je, w ramach oszczędności. Wynikało to z czystej logiki. Bez sensu by było dublowanie się oddziałów.

Wcześniej, bo 6 października 1949 roku na Walne Zgromadzenie DO PTT przybyli przedstawiciele ZG m.in. Walery Goetel (wiceprezes ZG) i Władysław Krygowski. Wybrano wówczas nowego prezesa Stanisława Bialikiewicza. Wśród członków zarządu pojawia się nazwisko Tadeusza Stecia. W maju 1950 roku organizuje on pierwszy kurs przewodniczy. Na zajęcia uczęszczał wtedy Tyburcysz Tyblewski. Wkrótce Tadeusz Steć bierze udział w zjeździe zjednoczeniowym, jako delegat.

Dnia 8 maja 1951 roku został oficjalnie zarejestrowany Oddział PTTK w Jeleniej Górze. Podlegał on pod Zarząd Okręgu PTTK we Wrocławiu. Pierwszym prezesem zostaje Kazimierz Tytoniak, wiceprezesem Zdzisław Rajca, a referentem turystyki Tadeusz Steć. Oddział zaczyna rozwijać się. W kwietniu 1952 roku powstaje Sekcja Wysokogórska, której przewodniczy Jerzy Kolankowski. Natomiast w 1953 roku zostaje zorganizowany pierwszy Rajd Narciarski w Karkonoszach.

W kwietniu 1953 roku zostaje wybrany nowy zarząd Oddziału. Jest to niestety "jedyń słuszny" zarząd wyłoniony na podstawie listy zatwierdzonej przez Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Radośniejszą informacją jest fakt powołania Koła Przewodników, którego pierwszym przewodniczącym został Zygmunt Piotrowski. 15 grudnia 1955 roku powołano nowy zarząd z prezesem Oskarem Andruszkiewiczem. Wśród nazwisk członków zarządu pojawia się Cezary Turski. Po ustąpieniu Oskara Andruszkiewicza prezesem zostaje Mieczysław Szmeterowicz, a później Roman Juśków i Stanisław Roj-Gąsienica oraz Mieczysław Holz. 13 grudnia 1958 roku nadal prezesuje Mieczysław Holz, ale pojawia się, jako wiceprezes Teofil Ligenza vel Ozimek, który kilka miesięcy wcześniej zapoczątkował rajdy "Szlakiem zamków piastowskich".



Dnia 17 października 1959 roku, podczas kolejnych wyborów nadano Oddziałowi nazwę "Sudety Zachodnie", która to używana jest nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Był to bardzo dobry pomysł. Ułatwiało to, i wciąż ułatwia w rozmowach, nie tylko określenie naszej przynależności, ale także od razu określa nas terytorialnie. Cały czas rośnie zainteresowanie działalnością prowadzoną przez PTTK. Przekłada się to na ilość osób, jakie zapisały się do Towarzystwa. Na początku roku 1961 w 27 kołach podległych Oddziałowi mamy ponad 1300 członków, a pod koniec roku już ponad 2300. Jednak nie ma się co dziwić, gdyż według statystyk Oddział obsługiwał 60 % ruchu turystycznego w rejonie. Poza tym Oddział zarządza prawie trzydziestoma obiektami o 2000 miejsc noclegowych; posiada kadrę ponad 60 przewodników. Jak prężną staje się działalność Oddziału niech świadczy fakt, że w roku 1962 istniały komisje turystyki: górskiej i narciarskiej, pieszej, motorowej, krajoznawczej i ochrony zabytków, kolarskiej, fotograficznej, kajakowej i żeglarskiej, schroniskowej, młodzieżowej oraz kół zakładowych. W roku 1963 zdecydowano się na połączenie kół przewodniczych ze Szklarskiej Poręby, Karpacza i Jeleniej Góry w jedno o nazwie Koło Przewodników Sudeckich. Jego przewodniczącym został Leszek Krzeptowski.

W roku 1965 prezesem oddziału zostaje wybrany Teofil Malec. Dnia 15 marca 1967 roku Mieczysław Holz zainaugurował imprezę "W niedzielę nie ma nas w domu", którą starał się prowadzić, co niedzielę informując chętnych o trasie w Gazecie Robotniczej. Wkrótce wycieczki te znalazły wielu zwolenników. W roku 1967 na prezesa oddziału wybrano Zbigniewa Szczerbę, którego



zastąpił w roku 1971 Tadeusz Wielebiński. Z wykazów wynika, że bardzo dużo osób zdobywało wtedy odznaki turystyczne. W 1971 roku Teofil Ligenza vel Ozimek zapoczątkował wycieczki Rajdu na Raty, których programy publikowane są na łamach Nowin Jeleniogórskich. Rajd ten mimo śmierci Teofila prowadzony jest do dnia dzisiejszego. Każdego roku odbywa się kilkadziesiąt wycieczek. Impreza ta jest bardzo popularna nie tylko wśród mieszkańców. Przychodzą na nią także wypoczywający tu turyści. W roku 1972 przedłużono prezesurę Tadeuszowi Wielebińskiemu. Podjęto wtedy kroki zmierzające do prowadzenia kroniki oddziałowej i zaapelowano do wszystkich o dostarczenie posiadanych dokumentów z historii Oddziału. Komisję kajakową prowadzi wtedy Andrzej Strycharczyk. Czynione są próby zorganizowania szkółki narciarskiej na bazie Klubu Aeskulap.

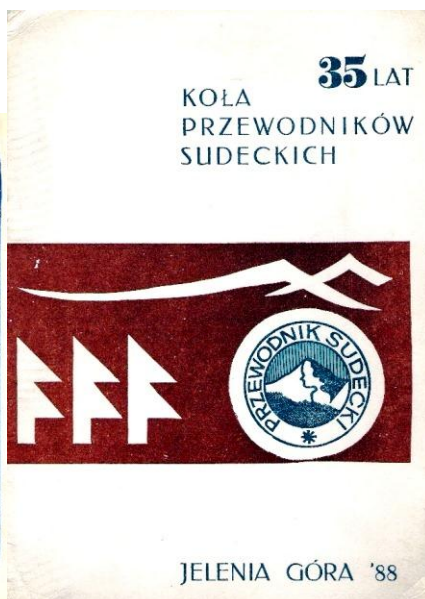
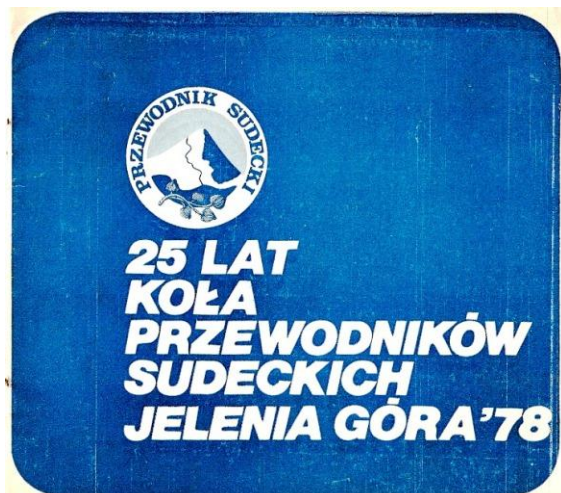


Dnia 2 października 1973 roku nasz Oddział zostaje wyróżniony Złotą Honorową Odznaką PTTK. Nie pozostawia to złudzeń, że podejmowane działania przez Oddział i że praca jego działaczy pozwoliły na zauważenie naszego Oddziału na tle całego kraju i uznanie go za wybijający się. Nadanie Złotej Odznaki jest bowiem nie tylko wyróżnieniem Oddziału ale także, a może przede wszystkim docenieniem pracy jego działaczy. Cieszymy się z tego. W listopadzie, z okazji 100-lecia zorganizowanej turystyki odwiedził nas Bronisław Turoń i Ryszard Kincel (autor książki Sarmaci na Śnieżce"). Wygłosili oni prelekcje.



W dniu 13 czerwca 1975 roku rozwiązano Zarząd Okręgu we Wrocławiu. Miało to związek z reformą administracyjną kraju, w wyniku której powstało województwo jeleniogórskie. Dlatego też zmieniły się struktury w PTTK i utworzono w Jeleniej Górze Zarząd Wojewódzki PTTK. Na jego czele stanął dotychczasowy prezes Oddziału Tadeusz Wielebiński. Natomiast nowym prezesem Oddziału wybrano Zdzisława Barana. We wrześniu zorganizowano I Rodzinną Eskapadę na Śnieżkę. Impreza ta po zmianie nazwy na Rodzinną Eskapadę w Góry, organizowana jest do dnia dzisiejszego. Natomiast w grudniu wybrano nowy zarząd oddziału, na którego czele stanął Józef Jura. Kilka dni później Oddział otrzymał w zarząd wieżę na Wzgórzu Krzywoustego.

W dniu 22 maja 1977 roku miał miejsce Spływ Kajakowy na Bobrze. Jego trasa wiodła z Pilchowic do Brunowa. Była to próba do kolejnej wielkiej imprezy organizowanej przez działaczy naszego Oddziału. W roku 1978 powołano Klub Żeglarski, a w 1980 Klub Turystyki Wysokogórskiej. Ale wcześniej bo we wrześniu 1978 roku, w związku z rezygnacją poprzednika, wybrano na nowego prezesa Edmunda Bieńkowskiego.



W tym samym roku, z okazji XXV rocznicy Koła Przewodników Sudeckich, miało miejsce uroczyste spotkanie braci przewodnickiej, podczas którego wyróżniono najbardziej aktywnych. Nie muszę tłumaczyć nikomu, że przewodnik ma największy wpływ na to jak postrzegać będą nasze góry turyści. To właśnie sposób prezentacji wpływa na zarówno wiedzę o zwiedzanym terenie, ale także na sposób zachowania się turystów w górach i ich szacunek dla przyrody nas otaczającej.



W październiku 1980 roku Oddział finansuje prace prowadzone pod kierunkiem Mariana Sajnoga, które mają na celu udostępnienie do zwiedzania Wodospadu Kamieńczyka. W tym samym roku Oddział zorganizował wspólnie z Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu konkurs "Moje turystyczne wspomnienia", w którym wzięli udział nasi działacze. Nagrodzono wówczas Marię Kesler, Leszka Krzeptowskiego, Aleksandra Wiącka i Jerzego Kolankowskiego. W styczniu 1981 roku na prezesa oddziału wybrano Andrzeja Strycharczyka. Już w maju tego roku odbył się I Ogólnopolski Splyw Kajakowy na Bobrze. Widać, że próba sprzed kilku lat wyszła pomyślnie. Splyw ten potraktowano jako imprezę sztandarową Komisji Turystyki Kajakowej ZG PTK. Odbył się wtedy KNAK podczas którego wybrano nowy skład KTK ZG. W skład tej komisji wszedł również Andrzej Strycharczyk. W dniu 10 sierpnia 1981 roku Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazała dla Oddziału lokal mieszkalny, z przeznaczeniem na Klub Turysty. Był to początek do utworzenia Regionalnej Pracowni Krajoznawczej. Niestety wkrótce w kraju zostaje wprowadzony stan wojenny i zaczynamy uprawiać turystykę tak jak w okresie powojennym. Znowu mamy przepustki w góry i liczne ograni-

czenia. Oddział na ten czas musi przenieść się do Klubu Turysty na Zabobrze. Nie trwa to na szczęście zbyt długo i działacze po przymusowym "odpoczynku" mogą znowu zabrać się do pracy.



W grudniu 1983 roku zostaje odsłonięta w Krzeszowie tablica pamiątkowa poświęcona Mieczysławowi Orłowiczowi, a w marcu 1984 utworzono Przewodnicką Szkołę Turystyki Górskiej i Narciarstwa ZG PTTK z siedzibą przy naszym Oddziale. Jej kierownikiem zostaje Jerzy Pokój. Wkrótce szkoła organizuje Zawody Przewodników Górskich. W sierpniu 1992 roku Szkoła Górską przekształca się w PTTK-owską spółkę z o.o. W roku 1985 Krzysztof Tęcza ukończył stosowny kurs i od roku następnego rozpoczął inwentaryzację krajoznawczą województwa jeleniogórskiego. Zaowocowało to zebraniem wiadomości o posiadanych walorach krajoznawczych w czterech gminach. Wykonaną dokumentację przekazano do Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Jeleniej Górze, ale także do biura Konserwatora Zabytków. Mniej więcej w tym samym czasie powołano do życia Karonoski Klub Krajoznawczy, będącym pierwszym tego typu na naszym terenie. Na prezesa Klubu wybrano, jego twórcę – Krzysztofa Tęczę. W ogóle lata osiemdziesiąte obfitowały w różne formy pracy. Działała wówczas Służba Kultury Szlaku. Działała Straż Ochrony Przyrody. Najbardziej widoczna była Grupa SOP powołana i prowadzona przez Krzysztofa Tęczę, który przez wiele lat opiekował się chatką Smogorniak. Istniała wtedy Komisja Ochrony Przyrody prowadzona przez Bohdana Szarka oraz Klub Niepylak.



W roku 1985 ponownie wybrano na prezesa Andrzeja Strycharczyka, którego oczko w głowie, czyli Splyw na Bobrze rozrasta się do niespotykanych rozmiarów. Bierze w nim udział prawie pół tysiąca osób. W okresie późniejszym splyw staje się imprezą międzynarodową. Pod koniec tego roku Oddział przy współpracy z MSiT w Karpaczu organizuje Spotkanie Pionierów Turystyki. Była to niezwykle ważna impreza, podczas której można było porozmawiać z ludźmi, którzy tworzyli turystykę na naszym terenie. Bez nich pewnie nie poszłoby tak szybko i sprawnie. To ich zapał i bezinteresowność spowodowały napływ kolejnych pasjonatów chcących poświęcać swój czas innym. Dlatego pozwolę sobie wymienić nazwiska osób wówczas zaproszonych (oczywiście ograniczę się tylko do naszych działaczy). Byli to: Ryszard Sierbień, Ryszard Jaśko, Waldemar Siemaszko i Antoni Nowosiadło.



Pierwsza połowa lat osiemdziesiątych to czas prosperity BORTU, który posiada dwa własne autokary, dwa mikrobusy „Nysa”, 14 sklepów pamiątkarskich, a w roku 1986 kupuje pół budynku przy ul. Wojska Polskiego 40, gdzie przenosi swoją działalność. W szczytowym okresie BORT zatrudnia aż 51 osób! W grudniu 1987 roku zostaje powołany do życia Osiedlowy Klub Turystyki Górskiej "Grań", a w roku następnym Oddziałowy Klub Trampingowy. Kolejny Klub Górski "Jumar" organizuje wyprawę "Indie – Nepal 88".

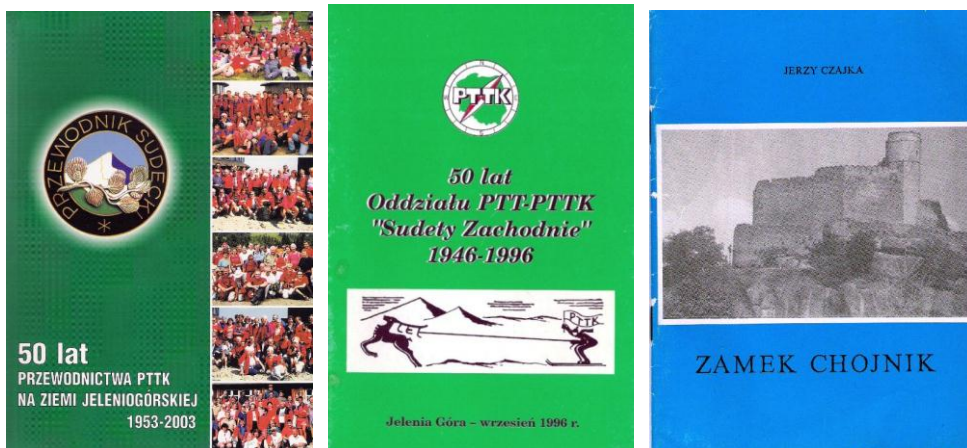
Pod koniec stycznia grupa ponad 30 przewodników występuje z koła z zamiarem utworzenia niezależnej organizacji. Prezes Koła Przewodników, Józef Pokój, zrzeka się swojej funkcji, jednocześnie ma zamiar powołać nowe koło w Karpaczu. W marcu 1989 roku na prezesa Oddziału zostaje wybrany po raz kolejny Andrzej Strycharczyk. W okresie tym oddział ma prawie cztery tysiące członków skupionych prawie w stu kołach. Zostają wydane publikacje o zamku Chojnik autorstwa Jerzego Czajki, dzierżawcy na zamku. Powstaje Klub Turystyki Podwodnej "Bobry". Niestety od tego momentu następuje okres niepowodzeń i klęsk. Na początek, 30 sierpnia 1990 roku Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa, nagrodzona Medalem PTTK za pomoc i współpracę, wymawia Oddziałowi lokal zajmowany przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą. Zbiory jakie zostały tu zgromadzone zostają przeniesione do Celwiskozy, gdzie Pracownia funkcjonowała jeszcze przez jakiś czas. Jednak w ostatecznym rozrachunku Pracownia uległa likwidacji a zbiory, przekazane w depozyt, zostały w znacznym stopniu rozproszone.



Utracono ekspozytury BORT w Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Oddział pod koniec roku stracił prawie połowę członków i kół. Niestety, jak się okazało, tendencja spadkowa utrzymywała się przez dłuższy okres czasu. Pod koniec 1991 roku mamy już tylko 25 kół i trochę ponad 800 członków. Rozwiązano wówczas Regionalny Ośrodek Programowy PTTK. Małą jaskółką wśród tych niepowodzeń była zapowiedź ZG PTTK przejęcie przez Oddział schroniska "Na Zamku Chojnik". Niestety jeśli chodzi o Dom Turysty w Jeleniej Górze to już takiej zgody „centrali” nie było. Dnia 2 marca 1991 roku zwołano nadzwyczajny Walny Zjazd Oddziału. Chodziło wtedy o zatwierdzenie statutu Oddziału potrzebnego do uzyskania osobowości prawnej. Rejestracja Oddziału "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze miała miejsce 26 sierpnia 1991 roku. Kolejne pozytywy z tamtego okresu to: zorganizowanie I Turnieju Kuszniczego "O Żółty Bełt Zamku Chojnik" i jubileusze: X Spływ na Bobrze

oraz XX lecie Klubu Kajakowego "Bulaj". Nic więc dziwnego, że w wyborach przeprowadzonych w listopadzie 1992 roku ponownie na prezesa wybrano Andrzeja Strycharczyka.

W lutym 1993 roku Oddział protokolarnie przejął schronisko na Chojniku. Kilka dni później utworzono Spółkę z o.o. "Sudeckie Hotele i Schroniska PTTK" z siedzibą w Jeleniej Górze. Udziałowcami Spółki został ZG PTTK i Oddział PTTK "Sudety Zachodnie", a członkiem Rady Nadzorczej Andrzej Strycharczyk. W roku 1993 zginął tragicznie nasz działacz Tadeusz Steć, a rok później Waldemar Siemaszko. W celu uczczenia kol. Siemaszki w lutym 1994 roku podjęto decyzję o nadaniu jego imienia schronisku Samotnia, które prowadził przez wiele lat. Podczas XIII Krajowego Zjazdu PTTK do ZG naszego Towarzystwa zostaje wybrany delegat Oddziału, Andrzej Strycharczyk. 28 marca 1995 roku Oddział przystępuje do "Sudeckiej Unii Stowarzyszeń", organizacji pozyskującej dotacje pozarządowe.



Trzeba bowiem szukać środków zewnętrznych na naszą działalność. Na osoby reprezentujące Oddział wytypowano Andrzeja Mateusiaka i Janusza Lozera, inicjatorów tego przedsięwzięcia. Wyglądało na to, że powolutku nasz Oddział wychodził na prostą i że stworzone nowe realia finansowe pozwolą na jego przetrwanie. Tak też się stało. Zaczęto organizować nowe duże imprezy jak chociażby Festyn Wodniacki na Podgórzeńskich Stawach z udziałem tysiąca osób. Organizatorzy Turnieju Rycerskiego na Chojniku zostali w roku 1999 uhonorowani zaszczytem przechowywania "Złotej Księgi Rycerstwa Polskiego". Międzynarodowy Spływ na Bobrze otrzymał imię Andrzeja Strycharczyka, który odszedł od nas na zawsze w grudniu 1997 roku. Uczczono także Tadeusza Stecia, nazywanego Przewodnikiem Przewodników lub jak mówią niektórzy Królem Przewodników. Ze składek zebranych wśród przewodników sudeckich ufundowano dla niego nowy pomnik z granitu. W roku 1999, w związku z ustawą o usługach turystycznych Oddział nasz, po spełnieniu określonych prawem wymogów, otrzymał uprawnienia do stałego szkolenia przewodników sudeckich i pilotów wycieczek. Ponieważ niektórym imprezom groziło zniknięcie z kalendarza wraz ze śmiercią ich twórców, dobrze się stało, że znaleźli się, przynajmniej na dzień dzisiejszy koledzy chcący przejąć je by turyści mogli dalej spotykać się na swoich ulubionych szlakach. I tak po Mieczysławie Holzu, który zmarł w 1999 roku, imprezę w „Niedzielę nie ma nas w domu”, zaczął prowadzić Włodzimierz Bajer na zmianę z Edwardem Przybylskim, a Międzynarodowe Spływy na Bobrze prowadził Andrzej Mateusiak, który po śmierci Andrzeja Strycharczyk został wybrany prezesem Oddziału. Wtedy też Oddział zaczął pozyskiwać dotacje europejskie na imprezy i przedsięwzięcia turystyczne.

Dnia 11 grudnia 1999 roku w Muzeum Miedzi w Legnicy prezesi Oddziałów PTTK z Dolnego Śląska zatwierdzili regulamin Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego". Andrzej Mateusiak, wybrany na Wiceprzewodniczącego Porozumienia, będzie dbał o prawidłową współpracę między oddziałami, a także o współpracę oddziałów z Urzędem Marszałkowskim i Sej-



Aby nie było tak miło, w sierpniu 2000 roku, decyzją ZG PTTK, Szkoła Górską Przewodnictwa i Narciarstwa PTTK została włączona do Spółki Sudeckie Hotele i Schroniska PTTK. Było to równoznaczne z jej likwidacją. Spółka bowiem nie miała pomysłu ani chęci na jej prowadzenie. Również remontowany Dom Turysty został decyzją ZG sprzedany. Nowy właściciel zmienił jego nazwę na Hotel Feniks. Zmienił także standard obiektu, co skutkowało tym, że stał się on zbyt drogi dla zwykłych turystów. Dlatego miłym akcentem był projekt Janusza Turakiewicza polegający na utworzeniu nowej odznaki pod nazwą "Turysta Euroregionu "Nysa". Jest to odznaka przewidziana do zdobywania przez turystów polskich, niemieckich i czeskich, zatem została dofinansowana ze specjalnego funduszu. No i udało się.

Dnia 17 marca 2001 roku we Wrocławiu miały miejsce obchody 50-lecia PTTK na Dolnym Śląsku. Z tej też okazji pojechali tam przedstawiciele naszego Oddziału. Niektórzy zostali wyróżnieni Honorowymi Medalami 50-lecia PTTK. Byli to: Antonina Sobierajska, Tadeusz Andrusiewicz, Zenon Kędzióra i Marek Wikorejczyk. Aby jednak nikt nie myślał, że wszelkie wyróżnienia rozdawane są z tak zwanego klucza powiem, że w tamtym okresie Oddział PTTK "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, według statystyki prowadzonej przez ZG PTTK, jeśli chodzi o organizację imprez, został sklasyfikowany najwyżej ze wszystkich oddziałów dolnośląskich.

W maju nasz Oddział był organizatorem Sztafety "Euro Rally - 2001", nazywanej też „Euro-rando”. Oddział był gospodarzem pięciu odcinków, których komandorem został Włodzimierz Bajer. Po kilkudniowym goszczeniu turystów pałeczka sztafetowa została przekazana w Jakuszycach przedstawicielowi Klubu Czeskich Turystów. Finał sztafety zaplanowano w Strasburgu.

Jednak wcześniej, bo w marcu, wybrano na nową kadencję prezesa Andrzeja Mateusiaka i wiceprezesa Adama Rodziewicza. Nowy zarząd włączył się w prace mające na celu uporządkowanie szlaków rowerowych, których sporo powstało na terenie Euroregionu "Nysa". Jednak w sposobie ich znakowania panowała duża swoboda. Na wniosek prezesa Oddziału przyjęto sposoby opowania tej sytuacji i przystąpiono do stosownych działań.

16 kwietnia zginął Zenon Raczek, długoletni prezes Koła Grodzkiego oraz twórca biuletynu znanego jako "Herold Grodzki".

We wrześniu przedstawiciele naszego Oddziału pojechali, wraz z liczną grupą reprezentującą PTTK, do Strasburga, gdzie wzięli udział w zakończeniu sztafety Eurorando. Impreza pod patronatem Parlamentu Europejskiego skupiła reprezentacje turystyczne kilkudziesięciu krajów. Było miło i przyjemnie. Także we wrześniu odbył się w Karpaczu Międzynarodowy Rajd Pieszy "Karkonoska Jesień". Była to impreza zorganizowana przez nasz Oddział we współpracy z Internationaler Volkssportverband (IVV).

Dnia 30 lipca 2001 roku odszedł od nas niezwykle człowiek Jerzy Kolankowski. Większość z przeżytych 86 lat poświęcił górcom. Ale nie czynił tego tylko dla siebie. Swoje doznania i odkrycia starał się dzielić z innymi. Do dzisiaj wspinający się w Górach Sokolich jako podstawowe informacje o drogach skalnych używają słowa napisane w wydany przez niego przewodniku. Jerzy Kolankowski dzielił się swoimi uwagami w wielu publikacjach krajoznawczych. Dlatego mimo, iż odszedł już od nas wciąż będzie z nami. Wciąż będziemy spotykać to, co dzięki niemu zostało stworzone. Myślę, że nie pogniewa się nikt, gdy powiem: Oby więcej takich ludzi było z nami, w naszym Oddziale. Rok 2001 zakończył się dla naszego Oddziału bardzo dobrze. Uzyskaliśmy wpis do Krajowego Rejestru Sadowego we Wrocławiu. Również uzyskaliśmy zezwolenie wojewody na organizację imprez turystycznych. Wydawało by się, iż nic więcej już nie można byłoby sobie życzyć.





Nie będę zatem rozpisywał się o kolejnych imprezach organizowanych w latach następnych, bo można sobie o tym poczytać na naszej stronie internetowej w dziale „historia Oddziału - kalendarium”. Wspomnę tylko, że nasz kolega Jan Jabłoński został w styczniu 2006 roku powołany do Komisji Turystyki Narciarskiej ZG PTTK. Jest to duże wyróżnienie, zarówno dla niego jak i dla Oddziału. Dowodzi bowiem, że działalność jego jak i Oddziału wyróżnia się na tle działalności narciarskiej w całym kraju. A osiągnięcie takich wyników nie jest wcale łatwe. W tym samym miesiącu założono internetową stronę przewodnik-sudecki.pl. Włodzimierz Bajer rozpoczął pierwszy sezon nowego cyklu wycieczkowego "Wycieczki z bajerem". Także w roku 2006 ruszyła nowa impreza. Jest nią Indywidualny Turystyczny Rajd Motorowy PTTK - Szlakiem Klasztorów i Sanktuariów w Polsce 2006". Imprezę tą wymyślił Jan Tyczyński. Dnia 10 sierpnia 2006 roku na Symbolicznym Cmentarzu odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Markowi Wikorejczykowi. W październiku zmarł Roman Jaśków, były prezes Oddziału. W roku 2007 podjęto starania o utworzenie Szlaku Papieskiego. Uroczyste otwarcie miało miejsce 9 czerwca. Szlak poprowadzono z Sobieszowa na zamek Chojnik, na którym, za zgodą konserwatora zabytków, umieszczono stosowną tablicę pamiątkową.

Od roku 2005 prezesem Oddziału jest Adam Rodziewicz a wiceprezesem Andrzej Mateusiak. 14 stycznia 2009 roku prezesem Koła Przewodnickiego wybrano ponownie Piotra Gryszeła. Podczas jubileuszu 50-lecia Karkonoskiego Parku Narodowego nasz Oddział otrzymał medal okolicznościowy KPN. 28 marca 2009 odbyło się zebranie Oddziału, na którym wybrano nowy skład zarządu. Jeśli chodzi o prezesa i wiceprezesa to nic się nie zmieniło. Głosujący kolejny raz obdarzyli swoim zaufaniem Adama Rodziewicza i Andrzeja Mateusiaka. Przedstawiono wtedy ostatnie osiągnięcia Oddziału liczącego trochę ponad 300 członków. Najpopularniejszą imprezą był Rajd na Raty, organizowany od początku lat siedemdziesiątych XX wieku. Jeszcze dłuższą tradycją może poszczycić się Ogólnopolski Rajd Narciarski Karkonosze. Oddział nasz opiekuje się szlakami turystycznymi oraz dba o zachowanie w dobrym stanie zamku Chojnik. Jak na razie udaje się mu pozyskiwać pieniądze na kolejne remonty tego obiektu. Oddział jest też współorganizatorem odbywających się corocznie tragów turystycznych TOURTEC oraz Karkonoskich Spotkań Turystycznych.



Dnia 20 kwietnia 2009 roku zmarł nasz najwybitniejszy krajoznawca Teofil Ligenza vel Ozimek. Większość swojego długiego (97lat) życia poświęcił młodzieży. Pędzej mogliśmy złapać go na wycieczce w terenie niż zastać w domu. Swoją postawą dawał przykład innym jak powinien postępować prawdziwy krajoznawca. Pomagał młodym w ich drodze do zdobywania uprawnień turystycznych. Kolega Teofil zapisał się do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego już w 1926 roku. W naszym Oddziale był od roku 1952, kiedy to przeprowadził się do Jeleniej Góry. Był człowiekiem



wszechstronnym. Zajmował się krajoznawstwem, turystyką pieszą i górską a także weryfikował odznaki turystyczne. Przez wiele lat był naszym przedstawicielem w KTP ZG PTTK. Takich ludzi spotyka się niezmiernie rzadko.



Dzięki uzyskaniu dotacji rozpoczęto remont na zamku Chojnik. Czas był już najwyższy, gdyż mury zamkowe nie wyglądały zbyt solidnie. W maju swoje 50-lecie działalności obchodziło Koło PTTK nr 30, do którego należeli nasi nauczyciele. 10 sierpnia przewodnicy turystyczni, w dniu ich święta, dotarli na Śnieżkę, gdzie w obecności m.in. Prezydenta Czech Vaclava Klausea, wzięli udział w specjalnej mszy odprawionej przez kardynała Joachima Meisnera oraz biskupa Stefana Cichego i ordynariusza diecezji Hradec Kralove Dominika Duki. W sierpniu na zamku Chojnik odbył się już po raz XX Turniej Rycerski "O Złoty Bętl".

W czerwcu na Walnym Zjeździe ZG PTTK kol. Andrzej Mateusiak, biorący w nim udział, jako nasz delegat, został wyróżniony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a kol. Zdzisław Gasz uzyskał godność Członka Honorowego PTTK.

We wrześniu znowu mieliśmy jubileusz. Odbyła się XXX Rodzinna Eskapada w Góry, pod kierownictwem Ewy Parfinowicz, a 2 października 2009 roku Andrzej Mateusiak otrzymał od Starosty "Liczyrzepę". Jest to nagroda za całokształt działalności turystycznej w roku 2009. Wręczenie nagrody miało miejsce podczas XIII Karkonoskich Spotkań Turystycznych. Przez cały rok nasi przedstawiciele biorący udział w imprezach na orientację zdobywali prawie wyłącznie pierwsze miejsca tak, że stało się to dla nas prawie normą. W listopadzie Andrzej Mateusiak przedstawił, na zaproszenie Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Jabłońcu nad Nisou, prezentację pt. "Współpraca polsko-czeska w regionie jeleniogórskim". Na zebraniu pod koniec 2009 roku rozwiązano Komisję Turystyki Narciarskiej, Kolarskiej i Motorowej, tworząc trzy oddzielne. Rozpoczęto w ten sposób małe porządki na szczeblu Komisji. 16 listopada zmarł Andrzej Radecki, który zapoczątkował kontakty przewodników sudeckich z prezydentem Czech Vaclavem Klausem. W tym samym dniu zostały odebrane prace remontowe przeprowadzone na zamku Chojnik. 21 listopada wyróżniono Muzeum Sportu i Turystyki medalem PTTK "Za współpracę". Okazją do przekazania wyróżnienia dyrektorowi Zbigniewowi Kulikowi była 35 rocznica powstania muzeum. Także w listopadzie w Przesiece odbył się Dolnośląski Złot Przodowników Imprez na Orientację, którego organizację powierzono naszemu Oddziałowi. Wybrano wówczas nowy skład Dolnośląskiej Komisji Imprez na Orientację, a jej prowadzenie ponownie powierzono naszemu człowiekowi, Adamowi Rodziewiczowi. W tegorocznych imprezach, jak zwykle, nasi nie dali nikomu szans na sukces. Wygrali prawie wszystko co było do wygrania. 6 grudnia odbyła się ostatnia w roku 2009 wycieczka Rajdu na Raty. Jej uczestnicy byli na grobie twórcy rajdu kol. Ligenzy. Imprezę kończącą sezon zorganizowano wspólnie z uczestnikami wycieczek pod nazwą "Relaks z rowerem". W roku 2009 odbyło się 45 wycieczek Rajdu na Raty. Najwięcej z nich poprowadził kierownik Rajdu Wiktor Gumprecht. Oprócz niego prowadzili także: Andrzej Przędzielewski, Paweł Idzik, Jarosław Zając, Antonina Sobierajska i Krzysztof Tęcza.



Na początku grudnia odbyło się zebranie Komisji Turystyki Górskiej, Pieszej i Krajoznawczej. Wybrano nowy jej skład. Przewodniczącym został Andrzej Grzybowicz (ds. TG). Wiktor Gumprecht został odpowiedzialnym za TP, a Krzysztof Tęcza za krajoznawstwo. W Krakowie na posiedzeniu Krajowej Narady Aktywu Narciarskiego wybrano w skład KTN ZG PTTK naszego kolegę Jana Jabłoń-

skiego, któremu powierzono obowiązki wiceprzewodniczącego Komisji. Również Andrzej Mateusiak został wybrany wiceprezesem Rady Programowej Porozumienia Oddziałów PTTK Dolnego Śląska. 17 grudnia zorganizowano zebranie opłatkowe, na którym przedstawiono propozycje działalności Oddziału w roku następnym. Po raz pierwszy odbędzie się impreza zaproponowana przez Krzysztofa Tęczę pod nazwą Krajoznawcze Spacery. Istotnym wydarzeniem, jakie miało miejsce w grudniu było wręczenie uprawnień czeskich dla przewodnika z naszego Oddziału, który ukończył pomyślnie stosowne szkolenie. Był nim Tomasz Łuszczyński z Borowic. Tuż przed świętami wyróżniono Jerzego Czajkę, kasztelana na Chojniku, szefa Bractwa Rycerskiego Zamku Chojnik, tytułem "Zasłużony dla Jeleniej Góry".

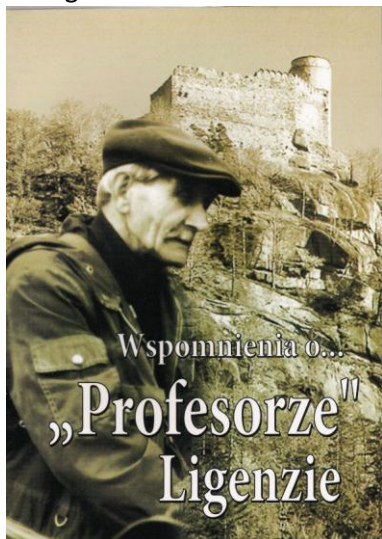


W styczniu 2010 roku podpisano "List intencyjny" regulujący współpracę naszego oddziału z Powiatem Jeleniogórskim. Wbrew pozorom to bardzo doniosłe wydarzenie. Oddział zobowiązał się do pomocy Starostwu w organizacji ważnych imprez, a Starostwo wesprze finansowo imprezy cykliczne organizowane przez Oddział. W końcu nasi działacze pracują społecznie, a ich praca kierowana jest ku mieszkańcom miasta. 16 stycznia w Warszawie na KNAK-u wybrano w skład Komisji Krajoznawczej ZG PTTK przedstawiciela naszego Oddziału, którym był Krzysztof Tęcza. Jest on drugim naszym człowiekiem w tej najważniejszej w Towarzystwie komisji. Pierwszym był 50 lat temu Tadeusz Steć. W dniach 30-31 stycznia Oddział był gospodarzem Dolnośląskiej Wiosennej Narady Turystów Pieszych. Całość poprowadził Henryk Antkowiak, członek KTP ZG PTTK, a zarazem Przewodniczący Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej. Podsumowano ubiegłoroczny sezon i przedstawiono propozycje na sezon obecny. Z naszej strony Andrzej Mateusiak zaprezentował wszystkim jak wygląda nasz Oddział. Krzysztof Tęcza odczytał przygotowany referat omawiający atrakcje naszego regionu. Wiktor Gumprecht poprowadził chętnych na krótką wycieczkę po Jeleniej Górze. Nad całością czuwała Antonina Sobierajska i Anna Makowska. Na koniec stycznia ukazał się pierwszy numer Informatora Krajoznawczego, pisma Oddziałowej Komisji Krajoznawczej, zainicjowanego przez Krzysztofa Tęczę, który je redaguje. Pismo to będzie ukazywać się także w wersji elektronicznej na stronie internetowej naszego Oddziału. Redakcją techniczną tego wydania zajmuje się Andrzej Mateusiak.

Dnia 9 lutego zmarł Tadeusz Andrusiewicz. Ponieważ był artystą grawerem, wykonał wiele projektów znaczków rajdowych. Swój talent ukazywał w tworzeniu ekslibrisów. Wykonał je m.in. dla Jana Pawła II czy Czesława Miłosza. Zazwyczaj były to małe dzieła sztuki. Poza tym był miłośnikiem gór, a ściślej mówiąc gór w zimowej szacie. Dlatego związał się z Komisją Turystyki Narciarskiej, w której przez 40 lat był kierownikiem Rajdu Narciarskiego "Karkonosze". Widząc jego zaangażowanie wybrano go do Komisji Turystyki Narciarskiej ZG PTTK, gdzie działał grubo ponad 20 lat. Widocznie te jego umiejętności zostały także dostrzeżone tam na górze i ku naszemu zmartwieniu został powołany do domu Pana naszego. Szkoda.

Na początku roku podjęto współpracę z naszymi sąsiadami w sprawie dalszego szkolenia naszych przewodników, którzy chcieliby uzyskać uprawnienia do oprowadzania grup po czeskiej stronie gór. Na pierwszą w sezonie wycieczkę 40 Rajdu na Raty, poprowadzoną przez kierownika Rajdu, wykonano nową odznakę, a imprezie nadano imię jego twórcy Teofila Ligeny. W marcu odbył się 55 Ogólnopolski Rajd Narciarski Karkonosze 2010, którego komandorem był Jan Jabłoński. Również w marcu w Siedlęcinie odbył się XIII Ogólnopolskie Marsze na Orientację "Puchar Wągarowicza". Były one co prawda trzynaste, ale dla prowadzącego Adama Rodziewicza szczęśliwe. W

kwietniu, z pewnych względów, drugiego dnia, podpisano porozumienie pomiędzy PTSM a PTTK o organizacji kursu Przewodników Turystyki Górskiej na obszar Sudetów. Kierownikiem kursu od niepamiętnych czasów był Zdzisław Gasz i tak pozostanie. W roku 2010 będzie to już XXIII edycja takiego szkolenia.



20 kwietnia w Michałowicach odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą zmarłemu przed rokiem Teofilowi Ligenzie. Utworzono także małą Izbę Pamięci, w której zebrano ofiarowane przez rodzinę i znajomych dokumenty. Jak była to ważna uroczystość potwierdzi fakt, iż przybyło na nią kilkadziesiąt osób, w tym wiele sprawujących różne urzędy w administracji państwowej, łącznie z posłem Marcinem Zawitą. Wszak wszyscy przybyli zeknęli się w swoim życiu turystycznym z Teofilem i wszyscy w dowód szacunku, jakim go darzyli przybyli tu by upamiętnić Profesora. Na tą okazję wydano monografię poświęconą Teofilowi. W pracy tej, pod redakcją Zdzisława Gasza, zostały zamieszczone wspomnienia osób, dla których kol. Ligenza był wzorem do naśladowania.

Od kwietnia, przez całe lato w soboty, wyruszano na Krajoznawcze Spacery zainicjowane i prowadzone przez Krzysztofa Tęczę. Wszystkie zostały udokumentowane w postaci stosownego wydawnictwa, jakie na zakończenie sezonu otrzymał każdy biorący w nich udział. W maju, jak zwykle, odbyły się Międzynarodowe Targi Turystyczne Tourtec, współorganizowane przez nasz Oddział. Niestety z powodu nieotrzymania dotacji remont zamku Chojnik został odsunięty w czasie. Dokonano tylko, za stosowną zgodą, niewielkich cięć pielęgnacyjnych rosnących tam drzew. Natomiast bez problemów odbył się VIII Rajd Wielodyscyplinowy "Bóbr 2010".

Dnia 29 maja w Żarach miały miejsce obrady Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej. Uczestniczyło w nich dwoje naszych przedstawicieli. Antonina Sobierajska, jako członek wspomnianego Zespołu i Krzysztof Tęcza, który na wniosek Przewodniczącego Henryka Antkowiaka, w jednomyślnym głosowaniu został wybrany do Zespołu. Tak więc od tej chwili posiadamy w Zespole aż dwie osoby co jest ewenementem. Zawsze z każdego oddziału wybierano tylko jedną osobę. W sierpniu jak zwykle w święto przewodników odprawiono mszę na Śnieżce. W spotkaniu uczestniczył prezydent Czech Vaclav Klaus i prezydent Polski Bronisław Komorowski. Również w sierpniu w Michałowicach rozpoczęto wspomniany już kurs Przewodników TG. Pracami kierował Zdzisław Gasz. Natomiast na Centralnym Zlocie Aktywu Krajoznawczego w Elblągu, podczas Forum, Krzysztof Tęcza zaprezentował w swoim wystąpieniu naszą ziemię. Pokazał m.in. wykonane dzień przed wyjazdem zdjęcia z powodzi, jaka nawiedziła Zgorzelec. W sierpniu odbył się także Turniej Rycerski na zamku Chojnik, a we wrześniu Rodzinna Eskapada w Góry.

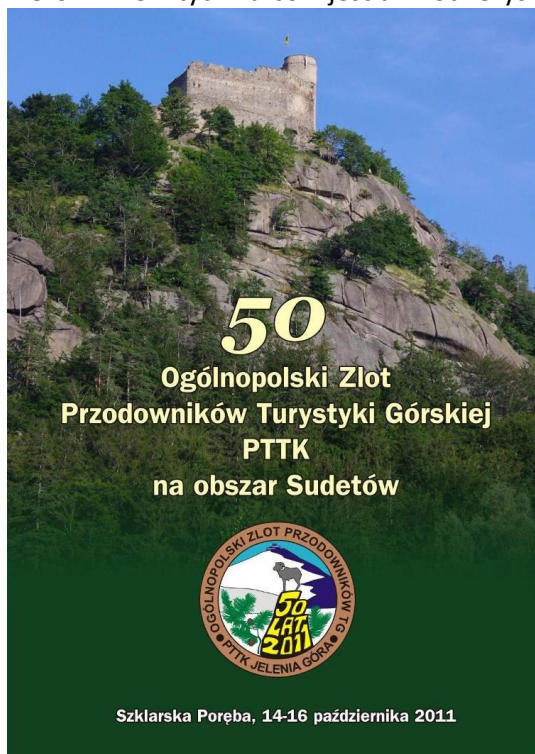
Najważniejsza dla PTTK impreza odbyła się we wrześniu w Olsztynie. Był to organizowany raz na 10 lat Kongres Krajoznawstwa Polskiego. Z naszego oddziału wziął w nim udział Krzysztof Tęcza, który otrzymał nań zaproszenie. Jednak nie przyszło mu tylko biernie brać udział w spotkaniu. Została mu przydzielona obsługa jednej z czterech grup dyskusyjnych, których zadaniem było wypracowanie wspólnego stanowiska Towarzystwa w sprawie krajoznawstwa w Polsce. Patronat nad imprezą objął Parlament Europejski, a osobiście jego przewodniczący prof. Jerzy Buzek.

We wrześniu, po odłączeniu z Komisji Turystyki Górskiej, Pieszej i Krajoznawczej, utworzono Komisję Krajoznawczą, na czele której stanął Krzysztof Tęcza. Pomagają mu w tym Zdzisław Gasz i Antonina Sobierajska. Ale znacznie ważniejszym wydarzeniem była nominacja naszego Oddziału w konkursie "Dolnośląski Klucz Sukcesu". Głównej nagrody nie otrzymaliśmy, ale Andrzej Mateusiak

odebrał przyznany Oddziałowi dyplom. Pod koniec września w XIX Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu wziął udział, jako członek jury Krzysztof Tęcza. W kategorii przewodników II miejsce zajął przewodnik "Szkłarska Poręba. Magiczne miasto Ducha Gór", wydany przez jeleniogórski Adrem.

Po Kongresie, Komisja Krajoznawcza, by wypełnić działaniami okres czasu do kolejnych obrad za 10 lat, podjęła inicjatywę organizowania seminariów krajoznawczych pod wspólną nazwą „Mijające krajobrazy Polski”. Nasza Oddziałowa KK podjęła to wyzwanie i włączyła się do organizowania tego typu spotkań wspólnie z innymi Oddziałami Towarzystwa. I tak w lutym 2011 roku wspólnie z Oddziałem Ziemi Żarskiej zorganizowano seminarium „Mijające krajobrazy Ziemi Żarskiej”, będące drugim w kraju. Trzecie odbyło się we Wleniu, pod nazwą „Mijające krajobrazy Ziemi Lwóweckiej” i zorganizowaliśmy je wspólnie z Oddziałem Ziemi Lwóweckiej. Następne planujemy w Jeleniej Górze w listopadzie. Będzie ono zatytułowane „Mijające krajobrazy Ziemi Jeleniogórskiej”.

Przez cały okres 65-lecia Oddział organizował kursy na uprawnienia przewodników sudeckich. Do swojej śmierci kierownikiem kursów był Tadeusz Steć, później Zenon Kędziora, a od 2000 roku Andrzej Mateusiak. Od roku 2009 Oddział organizuje corocznie kursy dla pilotów wycieczek. Kierownikiem tych kursów jest dr Piotr Gryszel.



I tak doszliśmy do obecnego 2011 roku. Jest to dla nas rok jubileuszowy. Nasz Oddział jak zwykle zorganizuje swoje wszystkie imprezy, jakie zaplanował na zebraniu opłatkowym. Jak zwykle nasi działacze poprowadzą na wycieczki, z niemalże wszystkich dyscyplin, setki jeśli nie tysiące uczestników. Przekazą im swoją, niejednokrotnie, wielką wiedzę. Niektórzy z nich pokażą, jak wielką pasją jest dla nich turystyka. A na pewno będą się oni starać zarazić tą pasją osoby biorące udział w wycieczkach. Aby być sprawiedliwym powiem, że nie można dzielić różnych form turystyki na lepsze i gorsze. Wszystkie są niezwykle i wszystkie zasługują na takie same uznanie. Jednak trzeba pamiętać, że żaden rodzaj turystyki nie może w pełni istnieć bez krajoznawstwa, będącego kwintesencją wszystkiego, co związane jest z poznawaniem naszej Ojczyzny. Nasz Oddział poprzez takich działaczy, jakich posiada dociera zarówno do odpoczywających tu turystów, do wczasowiczów, ale najważniejsze dla nas jest to, że docieramy do mieszkańców naszego regionu. Najważniejsze dla nas jest to, że dzięki naszym działaniom

wiele osób spędza dni wolne w terenie. Bo namówienie człowieka do wyjścia w teren wcale nie jest takie łatwe. I to, że nam się to udaje uważamy za nasz największy sukces. Oczywiście mamy poparcie różnych instytucji i miejscowych władz w naszej pracy, ale wynika to przecież z faktu, iż takie działania, skierowane do wszystkich, leżą w interesie nas wszystkich. A trzeba wiedzieć, staram się to podkreślać jak tylko mogę: **Pamiętajmy, że działacze Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, wszystko co robią dla innych, wykonują siłami własnymi jako tzw. pracę społeczną. Pracę dla innych. Czynią to z uszczerbkiem dla swoich rodzin, gdyż czas, który powinni poświęcać najbliższym poświęcają, często zupełnie sobie obcym ludziom. Jest to w dzisiejszych czasach, czasach pełnych egoizmu, w których większość patrzy tylko na siebie, w czasach gdzie wszystko**

przeliczone jest na pieniądze, bardzo piękne. Ta postawa naszych działaczy jest tak niezwykła, że musimy wszelkimi siłami starać się zachować w pamięci przyszłych pokoleń nasze poczynania.

Dlatego Komisja Krajoznawcza naszego Oddziału, w zgodzie ze stanowiskiem Zarządu Oddziału, składa wyrazy szacunku dla wszystkich działaczy. Życzy im jak najdłuższego życia turystycznego i by pasja i miłość do tego, co robią nigdy ich nie opuszczała.

Działacze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wyróżnieni **Złotą Honorową Odznaką PTTK**

- Kolankowski Jerzy 1962
- Kuskowski Marian 1972
- Lesiak Barbara 1980
- Polimirska Janina 1980
- Gasz Zdzisław 1981
- Kędziora Zenon 1981
- Drozdowski Włodzimierz 1982
- Broda Franciszek 1983
- Jawor Stanisław 1983
- Kozłowski Roman 1983
- Tworek Marian 1983
- Sajnog Marian 1983
- Wikorejczyk Marek 1983
- Bogdaszewski Mieczysław 1984
- Strycharczyk Andrzej 1984
- Dudziak Andrzej 1985
- Krawczyk Kazimierz 1985
- Makowska Anna 1985
- Sobierajska Antonina 1985
- Zieliński Lucjan 1985
- Rażniewski Stanisław 1989
- Witczak Antoni 1989
- Wróblewski Ryszard 1991
- Karczyńska Elżbieta 1993
- Rynkiewicz Danuta 1993
- Wiśniewski Waldemar 1993
- Gryszel Piotr 2001
- Mateusiak Andrzej 2001
- Orlik Zdzisław 2001
- Oryszczak Wanda 2001
- Rodziewicz Adam 2001
- Szuber Robert 2001
- Szuskiewicz Jan 2001
- Turakiewicz Janusz 2002
- Bajer Włodzimierz 2005
- Jabłoński Jan 2006
- Koliszko Piotr 2009
- Rodziewicz Barbara 2009
- Teszner Józef – brak danych

W roku 1973 została przyznana naszemu Oddziałowi **Złota Honorowa Odznaka PTTK**

Działacze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze uhonorowani tytułem **Członka Honorowego PTTK:**

- Ligenza vel Ozimek Teofil
- Gasz Zdzisław
- Holz Mieczysław

Działacze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze wybrani do **Komisji Zarządu Głównego PTTK:**

- Steć Tadeusz - Komisja Krajoznawcza 1957 - 1959
- Steć Tadeusz - Komisja Turystyki Górskiej 1965 -1969
- Dobrucki Kazimierz - Komisja Turystyki Górskiej 1981 -1985
- Holz Mieczysław - Komisja Turystyki Górskiej 1981 – 1989
- Sobiech Wojciech - Komisja Turystyki Górskiej 1981 - 1989
- Strycharczyk Andrzej - Komisja Turystyki Kajakowej 1981 -1985
- Andrusiewicz Tadeusz - Komisja Turystyki Narciarskiej 1993-1997
- Jabłoński Jan - Komisja Turystyki Narciarskiej 2006 do dzisiaj
- Ligenza vel Ozimek Teofil - Komisja Turystyki Pieszej
- Pokój Jerzy - Komisja Górskiej Turystyki Jeździeckiej 2010 do dzisiaj
- Tęcza Krzysztof - Komisja Krajoznawcza 2010 do dzisiaj

Wydawca: Komisja Krajoznawcza Oddziału „Sudety Zachodnie”

Jelenia Góra – Lipiec 2011

Adres do korespondencji: [tecza20@wp.pl](mailto:tecza20@wp.pl)

Tekst, redakcja: Krzysztof Tęcza

Pomoc techniczna: Andrzej Mateusiak

Skany i archiwalne foto: Archiwum Oddziału PTTK